

# Topografie dla miasta

Dawna fabryka projektorów PREXER od 5 lat wraca do życia, z pewną tylko różnicą – zamiast PRL-owskich rzutników, kserokopiarek czy broni projektuje się tam... kulturę. Budynek przy ul. Pomorskiej 39, który po zmianach ustrojowych należy do Uniwersytetu Łódzkiego, w 2010 roku został wynajęty Łódzkiemu Stowarzyszeniu Inicjatyw Miejskich „Topografie”. Organizacja z dumą przyznaje się do kulturalnego „skolonializowania” tej przestrzeni. – *Od pięciu lat tu działamy, tworząc Miejski Punkt Kultury Prexer-UŁ. Przez ten czas otworzyliśmy ponad 60 wystaw w ramach naszej galerii, zorganizowaliśmy ponad 200 spotkań, pokazów filmowych, dyskusji i warsztatów. Przez ostatnie dwa lata mamy także biuro coworkingowe w którym swoje miejsce znalazła dwudziestka młodych, zdolnych, kreatywnych. I to nie jest nasze ostatnie słowo!* – zapewniają członkowie stowarzyszenia. Jako podsumowanie tego okresu przygotowali wystawę fotografii, dokumentującej ich działalność, zatytułowaną: „5 lat – cośmy najlepszego (z)robili?”.

Właściwie wszystko zaczęło się przed ośmiu laty, gdy grupa studentów mając dosyć malkontenctwa i emigracyjnego exodusu swoich znajomych, powołała do życia „Topografie” – *W tamtym czasie, po otwarciu granic, pamiętam narastający w nas bunt przeciw myśleniu, że Łódź jest okropnym miejscem i wszyscy chcą z niej wyjechać. Jako dwudziestoparolatki dostrzegaliśmy, że coś jest z tym miastem nie tak i postanowiliśmy zacząć zmieniać sposób myślenia o Łodzi. Nie chcemy stąd uciekać, zależy nam, żeby to miejsce było znośniejsze do życia. Dlatego nie jesteśmy biernymi użytkownikami przestrzeni miejskiej, ale chcemy ją tworzyć. Gdy zakładaliśmy stowarzyszenie w całym kraju powstawały organizacje obywatelskie, jesteśmy częścią tego ruchu* – opowiada Agata Zysiak, współzałożycielka „Topografii”, socjolożka, która właśnie kończy doktorat na temat powstania Uniwersytetu Łódzkiego.

Socjolodzy, kulturoznawcy, geografowie, naukowcy, nauczyciele, animatorzy kultury – wiecznie młodzi społecznicy, którzy nie zgadzają się na marazm i nicnierobienie. Miastograf – Cyfrowe Archiwum Łodzian, gry miejskie, promocja budżetu obywatelskiego to ich flagowe inicjatywy. – *Przez 5 lat organizowaliśmy miejski festiwal Miastograf. Wtedy wpadliśmy na pomysł stworzenia portalu społecznościowego, który będzie gromadził zdjęcia i opowieści o Łodzi. Tak powstało Cyfrowe Archiwum Łodzian, które teraz udostępnia ponad 1300 zdjęć i mały wycinek z ok. 80 historii mówionych. Obecnie tylko część z historii mówionych jest na portalu, zdążyliśmy udostępnić rozmowy z sześcioma osobami. Cały czas brakuje nam sił i środków na opracowanie całości* – wspomina Michał Gruda, koordynator projektu, na co dzień pracujący w Muzeum Miasta Łodzi.

Portal wpisuje się w inicjatywy związane z archiwizacją społeczną, która powoli zaczyna być doceniana w naszym kraju, nawet przez instytucje państwowe. Miastograf od początku współpracuje z Urzędem Miasta i Muzeum Miasta Łodzi. Od Miejskiego Konserwatora Zabytków pozyskał prawie 1000 zdjęć przedstawiających Łódź z lat 60. ubiegłego wieku, tuż przed budową trasy W-Z i masowymi wyburzeniami kamienic. Dzięki nawiązaniu współpracy z Muzeum Tradycji Niepodległościowych zbiory poszerzą się o kolejne materiały. – *Będziemy sukcesywnie udostępniać w Internecie najciekawsze eksponaty z naszych kolekcji, m.in. album z fotografiami Bronisława Wilkoszewskiego „Widoki m. Łodzi” lat 90. XIX w., Michała Daszewskiego z czasów I wojny, a także unikatowy zbiór kart pocztowych z okresu dwudziestolecia międzywojennego* – podkreśla Michał Hankiewicz, adiunkt Wydziału Zbiorów Muzeum Tradycji Niepodległościowych.

Idea archiwizowania pamięci o mieście jest coraz bliższa łodzianom, którzy w swoich domach,

strychach, na starych fotografiach przechowują kawałek historii miasta i chcą się nią dzielić w Internecie. Justyna Apolinarzak i Marta Ostajewska, twórczynie m.in. animacji „Księży Młyn” przygotowały dla Miastografu surrealistyczną impresję, ożywiającą wycinki prasowe, fotografie i wspomnienia. – *Miałyśmy dostęp do fantastycznych materiałów, z prywatnych archiwów. Wycinki z gazet z początków ubiegłego wieku, unikatowe stare pocztówki, zdjęcia holenderskiego fotografa, który studiował w Łodzi na początku lat dziewięćdziesiątych. Nasza krótka animacja w sposób humorystyczny pokazuje kontrasty naszego miasta. Ma zachęcać do przeglądania materiałów, zgromadzonych w Miastografie, i do dzielenia się zdjęciami dawnej Łodzi* – wyjaśnia Justyna Apolinarzak.

Zbieranie miejskich opowieści to nie tylko zadanie Miastografu. Mało kto wie, że stowarzyszenie „Topografie” było prekursorem gier miejskie w Polsce i organizowało takie zabawy zanim jeszcze zaczęło to być modne. Mają do tego silną i zgraną ekipę, tzw. Departament Gier, który nie ustaje w wysiłku twórczym i poza grami miejskimi ma na swoim koncie także grę karcianą o Ślepym Maksie oraz planszową o historii kina. W głowach mają masę pomysłów na kolejne realizacje, które zamierzają przekuć w konkretne działania.

„Topografie” powstały w momencie, gdy w Polsce zaczął pączkować ruch obywatelski. Jak grzyby po deszczu wyrastały organizacje pożytku publicznego, zwłaszcza w obszarach zaniedbywanych przez państwo. Przez te wszystkie lata stowarzyszenie angażuje się w wiele oddolnych inicjatyw, organizuje konsultacje społeczne, a od 3 lat prowadzi promocję budżetu obywatelskiego. – *Dla mnie istotne były dyskusje prowadzone razem z innymi organizacjami wokół strategii rozwoju miasta, które zatytułowaliśmy „Strzelaj albo emigruj”. Możliwość robienia tego, co uważamy za ważne i wpływania na miasto daje nam olbrzymią satysfakcję, to jest największa siła napędowa dla nas* – mówi Marta Madejska, doktorantka Instytutu Kultury Współczesnej Uniwersytetu Łódzkiego, która teraz także obchodzi swoją „pięciolatkę” w Topografiach. A Przemek Górski, przewodniczący zarządu stowarzyszenia dodaje z humorem: – *jestem najlepszym przykładem tego, że samą satysfakcją da się wyżywić.*

</i